

Sygn. akt II Ka 258/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Balbiny Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016r.

sprawy **P. R. (1)**

obwinionego o wykroczenia z art. 86 § 1 kw i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 29 października 2015r. wydanego w sprawie II W 80/15

na podstawie art. 437§1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 i 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw oraz art. 627 kpk i art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 39 § 1 kw odstępuje od wymierzenia obwinionemu P. R. (1) kary za wykroczenia przypisane mu w punkcie 1,
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz zwalnia go z obowiązku poniesienia zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 258/15

## UZASADNIENIE

P. R. (1) został obwiniony o to, że:

I. w dniu 10 marca 2014 roku w godz. 8:35 – 9:05 kierując samochodem m-ki V. (...) o nr rej. (...) na drodze wojewódzkiej nr (...) w miejscowościach S., L., W. oraz na trasie W.- B., czterokrotnie po wyprzedzeniu samochodu m-ki F. (...) o nr rej. (...) gwałtownie hamował, przez co zmusił kierującego F. (...) do gwałtownego hamowania, czym zagroził bezpieczeństwu w ruchu drogowym,

II. w dniu 10 marca 2014 roku około godziny 8:40 w miejscowości B., gm. S., pow. (...), zatrzymał kierowany przez siebie pojazd na jezdni wzdłuż linii ciągłej, zmuszając innych kierujących do najeżdżania na tę linię,

III. w dniu 10 marca 2014 roku około godz. 09:00 w miejscowości R., gm. Warta, pow. (...) kierując w/w samochodem wbrew zakazowi korzystał podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki w ręku,

IV. w dniu 10 marca 2014 roku około godz. 09:05 na drodze z miejscowości W. do miejscowości B. pow. (...), kierując w/w samochodem utrudniał ruch na drodze publicznej w ten sposób, że jechał z prędkością utrudniającą jazdę kierującemu pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) i wbrew obowiązkowi nie jechał możliwie blisko prawej krawędzi jezdni;

tj. o wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy z 20.06.1997r. Prawo o Ruchu Drogowym i art. 97 kw w zw. z art. 49 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o Ruchu Drogowym i art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o Ruchu Drogowym i art. 90 kw w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 1 i art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o Ruchu Drogowym.

Wyrokiem z dnia 29 października 2015r. wydanym w sprawie II W 70/15 Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli uznał P. R. (1) w ramach zarzucanych mu czynów za winnego popełnienia wykroczeń wyczerpujących dyspozycję art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy z 20.06.1997r. Prawo o Ruchu Drogowym (Dz. U. z 2012r., poz. 1137, j.t.) i art. 97 k.w. w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o Ruchu Drogowym (Dz. U. z 2012r., poz. 1137, j.t.) i art. 90 kw w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 1 i art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o Ruchu Drogowym (Dz. U. z 2012r., poz. 1137, j.t.), polegających na tym, że w dniu 10 marca 2014 roku w miejscowościach L., W. oraz na trasie W.- B., pow. (...), poruszając się drogą wojewódzką nr (...) kierowanym przez siebie pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności w ten sposób, że trzykrotnie po wyprzedzeniu samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) gwałtownie hamował, przez co zmusił kierującego tym pojazdem do gwałtownego hamowania, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a nadto w miejscowości R., gm. W., pow. (...), kierując w/w samochodem wbrew zakazowi korzystał podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki w ręku, nadto na drodze z miejscowości W. do miejscowości B., pow. (...), kierując w/w samochodem utrudniał ruch na drodze publicznej w ten sposób, że jechał z prędkością utrudniającą jazdę kierującemu pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) i wbrew obowiązkowi nie jechał możliwie blisko prawej krawędzi jezdni, i za te czyny wymierzył mu łącznie karę grzywny w kwocie 500 złotych, a ponadto zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, zwalniając go od zwrotu pozostałych poniesionych wydatków przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł P. R. (1), który zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, a zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść orzeczenia polegającego na przyjęciu, że obwiniony dopuścił się trzech z czterech zarzucanych mu czynów zabronionych, a także błąd co do ustalenia kolejności zdarzeń, jak również błędną interpretację ekspertyzy biegłego, a także wydanie wyroku jedynie na podstawie zeznań niewiarygodnych świadków, które nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym. W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę wyroku i umorzenie postępowania ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zduńskiej Woli do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji obwiniony podkreślił, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym opinia biegłego, potwierdzają, że R. B. kierował pojazdem F. (...) poruszając się z prędkością od 80 do 90 km/h w terenie zabudowanym w okolicy szkoły podstawowej. Zdaniem skarżącego fakt, że sam świadek popełnił wykroczenie sprawił, że zarzucił obwinionemu popełnienie określonych czynów, chociaż nie miał na to dowodów. Podobna sytuacja dotyczyła świadka S., który miał złożyć doniesienie na obwinionego niejako w odwecie za doprowadzenie przez niego do wykrycia uchybień regulaminowych i wykroczenia drogowego popełnionego przez R. B.. P. R. (1) wskazał także, że M. P. nie był świadkiem żadnego ze zdarzeń, a został przez pozostałych świadków nakłoniony do złożenia nieprawdziwych zeznań. Zwrócił także uwagę na fakt sporządzenia trzech identycznych notatek służbowych ze zdarzenia. Obwiniony podkreślił również, że faktycznie korzystał z telefonu, ale miał na celu jak najszybsze powiadomienie o wykroczeniu drogowym, a samo wykroczenie z art. 45 ust. 2 pkt 1 p.r.d. zagrożone jest karą grzywny do 200 złotych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionego w zakresie, w jakim zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z dokonania dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów nie zasługiwała na uwzględnienie, natomiast wystąpiła potrzeba dokonania zmiany wyroku poprzez odstąpienie od wymierzenia obwinionemu kary za przypisane mu wykroczenia.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w żadnym wypadku nie można się z nim zgodzić. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie II AKa 80/06 opubl. System Informacji Prawniczej LEX nr 183575, wyrok Sądu Najwyższego z 30 lipca 1979 r. w sprawie III KR 196/79; opubl. OSNPG 3/53/1980). W swojej apelacji obwiniony nie przedstawił takich argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć stanowisko Sądu I instancji. Środek odwoławczy wniesiony przez P. R. (2) sprowadza się w istocie do odmiennej oceny zgromadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów. Prawem obwinionego jest dokonywanie innej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie oznacza to jednak w żadnym razie, iż taką ocenę powinien podzielać sąd orzekający. W tym konkretnym przypadku organ meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasadą, o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nadanie inkryminowanym zachowaniom obwinionego właściwej oceny prawnej. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest domeną organu ferującego zaskarżony wyrok. Musi być on jednak w sposób logiczny i wyczerpujący - z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowany, co czynione jest w uzasadnieniu wyroku. Inaczej mówiąc w myśl zasady swobodnej oceny dowodów (określonej w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.) sąd wyrokujący spośród sprzecznych ze sobą elementów materiału dowodowego (w tym zeznań świadków czy też wyjaśnień obwinionego) ma prawo jednym dać wiarę, a innym wiarygodności odmówić. Może zatem oprzeć swój wyrok na zeznaniach świadków (w tym wypadku R. B. i R. S.) i nie dać wiary wyjaśnieniom obwinionego, jeżeli przeświadczenie sądu o prawidłowości takiego stanowiska jest dostatecznie umotywowane. Z powinności tych Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w pełni się wywiązał. Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie zarówno dowody osobowe i nieosobowe, dostarczyły podstaw do przyjęcia, iż jest on sprawcą przypisanych mu wykroczeń.

Przede wszystkim podkreślić należy, że Sąd I instancji w sposób bardzo krytyczny podszedł do zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym zwłaszcza do zeznań R. B. i R. S.. W przypadku tych świadków Sąd Rejonowy nie założył a priori, iż ich relacje są wiarygodne z tego tylko względu, iż są to funkcjonariusze Policji, a więc osoby zaufania publicznego, lecz słusznie uznał, iż do ich zeznań należało podejść z dużą ostrożnością, gdyż byli oni zainteresowani pozytywnym z ich punktu widzenia zakończeniem tego postępowania i dokonał ich szczegółowej analizy w konfrontacji z pozostałymi dowodami, w tym zwłaszcza dowodami nieosobowymi w postaci nagrań z wideorejestratora i opinii biegłego J. T.. Dowodem na bardzo krytyczne podejście Sądu meriti do zeznań funkcjonariuszy policji, a zwłaszcza do zeznań R. B. jest fakt, że w istocie Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom kierowcy radiowozu w zakresie, w jakim zaprzeczał on, iż kierując nieoznakowanym radiowozem marki F. (...) nie przekroczył dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym oraz że obwiniony zatrzymał się wzdłuż linii ciągłej zmuszając go do najechania na tę linię, słusznie argumentując, iż jego zeznania w tym zakresie pozostawały w sprzeczności nie tylko z wyjaśnieniami obwinionego, ale również z nagraniem z wideorejestratora i z opinią biegłego, co ostatecznie skutkowało dokonaniem istotnych zmian w opisach czynów zarzucanych obwinionemu i przyjęciem, iż zachowania P. R. (2) w pierwszej fazie zaistniałych zdarzeń nie wyczerpywały znamion jakiegokolwiek wykroczenia. Uwzględniając fakt, iż Sąd I instancji uznał za wiarygodne wyjaśnienia obwinionego nie zaś zeznania R. B., jeżeli chodzi o pierwszą fazę wypadków, niewątpliwie trudno byłoby się zgodzić z Sądem Rejonowym odnośnie w zakresie przyznania waloru wiarygodności zeznaniom tego świadka odnośnie dalszego przebiegu wypadków, gdyby jego relacja i zeznania R. S. stanowiły jedyne dowody na potwierdzenie zasadności pozostałych zarzutów postawionych we wniosku o ukaranie, tym bardziej, że słusznie skarżący zwrócił uwagę na wyjątkowe zaangażowanie w sprawę tych funkcjonariuszy Policji przejawiające się

choćby w przeprowadzeniu swoistej „wizji lokalnej” następnego dnia po zdarzeniach będących przedmiotem sprawy. W tym jednak wypadku Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę na dowód w postaci nagrań rozmów telefonicznych pomiędzy R. S. a dyżurnym KPP w S., z których wynika, że R. S. na bieżąco informował dyżurnego o niebezpiecznych działaniach podejmowanych przez obwinionego na drodze, jak również na fakt potwierdzenia przez M. P. (który nie miał powodów, aby złożyć nieprawdziwe zeznania a składając fałszywe zeznania naraziłby się nie tylko na odpowiedzialność karne ale i utratę pracy) treści notatki urzędowej, którą sporządził, a z której wynikało, iż obwiniony przyznał się, iż jadąc przed radiowozem zmniejszał jego prędkość, aby zmusić jego kierowcę do hamowania. A zatem mamy w tym wypadku do czynienia z istotnymi, a zarazem wiarygodnymi dowodami, które pośrednio potwierdziły wersję funkcjonariuszy Policji co do dalszego przebiegu wypadków zaprzeczając relacji P. R. (1). Brak jest przy tym podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego, iż owe nagrania były elementem zaplanowanych działań ze strony funkcjonariuszy Policji przygotowujących w ten sposób wersję na potrzeby ich obrony przed ewentualnymi zarzutami popełnienia przez nich wykroczeń drogowych i przewinień służbowych, uwzględniając wyjątkowo krótki odstęp czasowy dzielący pierwszą próbę ze strony obwinionego zatrzymania radiowozu i kolejne tego rodzaju próby. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na pewien stan emocjonalnego wzburzenia ze strony obwinionego, który mógł nieco inaczej odbierać podejmowane przez siebie próby zatrzymania radiowozu niż faktycznie one wyglądały. Nie można również zgodzić się z zarzutem skarżącego, iż Sąd I instancji dokonał błędnej interpretacji opinii biegłego J. T.. Otóż biegły opierając się na wskazaniach wideorejestratora nie wykluczył, że R. B. poruszał się w terenie zabudowanym z prędkością opisaną przez obwinionego, natomiast był on w stanie jedynie wyliczyć średnią prędkość tego pojazdu na danym odcinku, a tym samym przyjąć, że musiał on poruszać się z prędkością co najmniej 61 km/h w terenie zabudowanym, zaś Sąd Rejonowy wyraźnie zaznaczył w ustaleniach faktycznych, że F. (...) poruszał się po terenie zabudowanym z prędkością **co najmniej** 61 km/h.

Reasumując wbrew zarzutom skarżącego nie można mieć zastrzeżeń do oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, która w pełni spełnia wymogi określone w art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw. Kontrola odwoławcza orzeczenia w pełni uzasadnia stwierdzenie, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu. W związku z tym ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, które zostały oparte na zasadnie uznanych za wiarygodne dowodach, należało uznać za prawidłowe. Jednocześnie Sąd meriti w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne dokonał prawidłowych zmian w opisach czynów zarzucanych obwinionemu i odpowiednich zmian w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanych mu zachowań.

Nie oznacza to jednak, że za słuszne należy uznać stanowisko Sądu I instancji, który uznał, iż obwiniony zasługuje na wymierzenie mu za przypisane wykroczenia łącznie kary grzywny w wysokości 500 złotych. Sprawa ta niewątpliwie należy do wyjątkowych jeżeli chodzi o okoliczności zdarzeń będących jej przedmiotem. Swój początek wzięła ona bowiem od nieprawidłowego zachowania funkcjonariusza Policji, który w terenie zabudowanym, w godzinach porannego szczytu i to w pobliżu budynku szkoły poruszał się nieoznakowanym radiowozem o dużych gabarytach z prędkością wyższą od dopuszczalnej, a takie jego zachowanie nie było w żaden sposób uzasadnione. To właśnie nieprawidłowe zachowanie funkcjonariusza Policji na drodze skłoniło obwinionego do podjęcia swego rodzaju obywatelskiej interwencji, a następnie do kontynuowania działań mających na celu zatrzymanie radiowozu tym bardziej, że nie miał on świadomości, iż R. B. nie może w tym wypadku zatrzymać radiowozu. Mało tego P. R. (1) zawiadomił o zaistniałej sytuacji najbliższą jednostkę Policji dopytując się, czy radiowóz może się nie zatrzymać a po uzyskaniu informacji, że w wypadku przeprowadzenia konwoju radiowóz nie może się zatrzymać kontynuował swoje działania tylko dlatego, iż był przekonany, że w tym konkretnym przypadku taki konwój nie jest wykonywany w związku z tym, iż w radiowozie widział tylko jednego funkcjonariusza Policji. Był on przekonany do końca o słuszności podejmowanych przez siebie działań, a przy tym niewątpliwie działał w stanie pewnego emocjonalnego wzburzenia. Co przy tym ważne jego początkowe manewry wykonywane na drodze były prawidłowe. Trzeba też podkreślić, iż trzymał on w ręce telefon komórkowy tylko przez chwilę, a przy tym tylko i wyłącznie po to, aby wybrać numer alarmowy Policji w celu zgłoszenia popełnienia wykroczenia drogowego przez funkcjonariusza Policji, a następnie korzystał z zestawu głośnomówiącego. Poza tym nie można zapominać, że obwiniony jest osobą niekaraną i prowadzącą ustabilizowany tryb życia. W tym okolicznościach gdyby była to sprawa o przestępstwo należałoby nawet rozważyć umorzenie postępowania z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynów czy warunkowe umorzenie

postępowania. Jednak takie instytucje w kodeksie wykroczeń nie występują. Kodeks wykroczeń przewiduje natomiast w art. 39 § 1 kw możliwość odstąpienia od wymierzenia kary, gdy przemawiają za tym charakter i okoliczności czynu oraz właściwości i warunków osobistych sprawcy. W tym konkretnym wypadku warunki te – uwzględniając wcześniej przedstawione okoliczności – bez wątplenia wystąpiły, w związku z czym za w pełni zasadną należy uznać zmianę zaskarżonego wyroku poprzez odstąpienie od wymierzenia obwinionemu kary.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437§1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 i 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 39 § 1 kw odstąpił od wymierzenia obwinionemu P. R. (1) kary za wykroczenia przypisane mu w punkcie 1, zaś w pozostałym zakresie – nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji – utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd Okręgowy zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty za obie instancje (na podstawie art. 5 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami), a w oparciu o art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw kierując się zasadami słuszności zwolnił go z obowiązku poniesienia zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.